


Monika Subik
Zarządzanie, SUM II rok CloudA



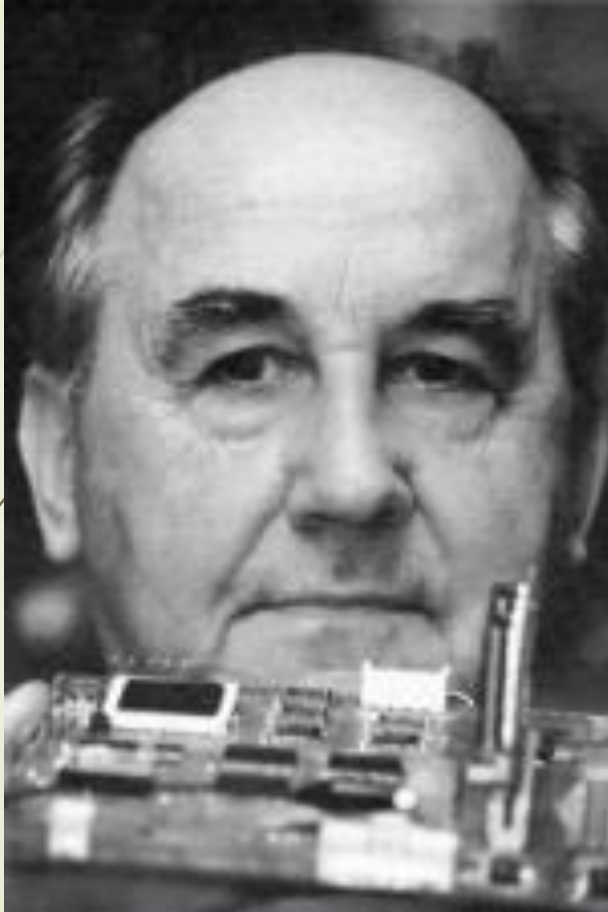
Jacek Rafał Karpiński -

genialny konstruktor, wynalazca, inżynier elektronik, informatyk, cybernetyk,
„Polski Bill Gates”



...Gdyby polski Bill Gates żył dziś, a nie w czasach PRL, być może wszystko potoczyłoby się inaczej. Kto wie, czy to nie nad Wisłą zostałby wymyślony iPad. Może to on wraz ze Steve'em Wozniakiem pracowałby w garażu zamiast Jobsa. A może skonstruowałby coś tak innowacyjnego, że to amerykański wizjoner chciałby porównywać się właśnie do niego.

Nie jest chyba przesadą powiedzieć, że Jacek Karpiński posiadał takich rozmiarów twórczy potencjał.



- ▶ **Jacek Karpiński** - pseudonim powstańczy Mały Jacek (ur. 9 kwietnia 1927 t. w Turynie, zm. 21 lutego 2010 r. we Wrocławiu – polski inżynier elektronik i informatyk, żołnierz Szarych Szeregów w Batalionie Zośka, uczestnik powstania warszawskiego, trzykrotnie odznaczony Krzyżem Walecznym. Projektant minikomputera K-202. Jeden z założycieli Polskiego Towarzystwa Informatycznego i wiceprezes jego pierwszego Zarządu Głównego.

Jacek Karpiński

czas Powstania Warszawskiego, udział w konspiracji

- ▶ **W czasie okupacji brał udział w konspiracyjnych formacjach harcerskich, początkowo w małym sabotażu, potem w Grupach Szturmowych**, wreszcie razem z Krzysztofem Kamilem Baczyńskim w plutonie "Alek", później "SAD" Batalionu Zośka. Uczestniczył w akcjach „Sieczychy”, pod Celestynowem, Urlami.
- ▶ *„Miałem 16 lat, ale uchodziłem za 19-latkę. I walczyłem za moją ojczyznę. Tak mnie wychowali rodzice – mówił. Rodzice otrzymali Virtuti Militari za udział w wojnie polsko – bolszewickiej”.*
- ▶ **Ciężko ranny** – postrzał w kręgosłup – drugiego dnia powstania warszawskiego w czasie przedzierania się z transportem broni z dolnego Mokotowa na Plac Zawiszy. Sparaliżowany, po kapitulacji powstania został ewakuowany z miasta. **Przeżył dzięki lekarzom, którzy wystawili mu fałszywą kartę choroby, a następnie przewieźli do Pruszkowa.** Odzyskał władzę w nogach i – jak sam mówił – uczył się chodzić przemierzając górskie szlaki w okolicach Zakopanego, ale do końca życia utykał. Z Zakopanego trafił do Radomska, gdzie zdał maturę na samych piątkach.

Jacek Karpiński

czas Powstania Warszawskiego, udział w konspiracji

► Fragment książki Gabriela Maciejewskiego: "Baśń jak niedźwiedź,,

...ale wybuchła wojna i Jacek Karpiński zamiast rozpocząć naukę w renomowanych szkołach, rozpoczął malowanie na murach napisów o treści "Tylko świnię siedzą w kinie" i podobnych. W miarę jak Niemcy czuli się w Warszawie coraz pewniej, przybywało młodemu Karpińskiemu zadań do wykonania. W roku 1943 szedł na przykład za wozem drabiniastym, na którym leżały zwłoki. Przez cały czas ręka trupa opadała i "Mały Jacek" - tak brzmiał jego pseudonim - poprawiał tę rękę, układał ją na wozie. Szli tak wiele kilometrów, bo też i zmarły, którego konwojowali, nie był byle kim. Nazywał się Tadeusz Zawadzki, pseudonim konspiracyjny „Zośka”.

Rok później, w początkach sierpnia 1944 "Mały Jacek", przyjaciel Krzysztofa Kamila Baczyńskiego wiozł tramwajem broń i amunicję. Kiedy wysiadł z wozu, niemiecki snajper trafił go w kręgosłup. Tak się dla przyszłego wynalazcy zakończyło Powstanie Warszawskie. Pełnej władzy nad swoim ciałem nie odzyskał już nigdy, w późnym wieku przestał w ogóle chodzić, poruszał się jedynie po mieszkaniu, a jego skromne dochody nie pozwalały na to, by korzystać z fizjoterapii...

Jacek Karpiński

prace konstrukcyjne



- Po rehabilitacji, od 1946 studiował na Politechnice Łódzkiej, potem Warszawskiej. Dyplom mgr inż. uzyskał w marcu 1951. Prześladowany za działalność w AK i udział w powstaniu. W latach 1951 - 1954 pracował jako starszy konstruktor w Zakładach wytwórczych sprzętu elektronicznego Warel na Żeraniu w Warszawie, skonstruował nadajnik 2 kW NPK-2. Od 1955 r. był adiunktem w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki Polskiej Akademii Nauk. Brał udział w konstrukcji pierwszych aparatów USG.

Jacek Karpiński

prace konstrukcyjne



Konstruktorzy przy pierwszym na świecie tranzystorowym analizatorze równań różniczkowych. Zdjęcie z 1958 roku.

za miesięcznikiem "Polska"

- W 1957 w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki PAN skonstruował maszynę AAH według pomysłu Józefa Lityńskiego z Państwowego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego. AAH było opartą na 650 lampach maszyną do długoterminowych prognoz pogody, na podstawie analizy harmonicznych Fouriera.
- W 1959 powstał AKAT-1 – pierwszy na świecie tranzystorowy analizator równań różniczkowych. Rok później, jako jeden z 6 nagrodzonych, **zwyciężył w ogólnoświatowym konkursie młodych talentów techniki organizowanym przez UNESCO. W nagrodę przebywał w latach 1961-1962 w USA, studiując m.in. na Harvardzie i Massachusetts Institute of Technology.**
- **„Gdybym posłuchał Amerykanów, to świat miałby peceta o 10 - 15 lat wcześniej...** Amerykanie szybko rozpracowali umysł Karpińskiego i posypały się propozycje angażu. Były też konkretne oferty zarobkowe: 100 tysięcy dolarów rocznie plus procent od zysków z opatentowanych wynalazków. - **Wtedy te sto tysięcy było jak milion dolarów teraz** - mówił Karpiński. Odrzucił lukratywne propozycje. - **Uważałem, że wypada powrócić do kraju, który wysłał mnie w delegację. Moralność nie ma ceny** - mówił

Jacek Karpiński

prace konstrukcyjne



- Po powrocie do kraju, w Pracowni Sztucznej Inteligencji w Instytucie Automatyki PAN, skonstruował perceptron, uczącą się maszynę, która rozpoznawała otoczenie przy użyciu kamery. Była to wówczas druga taka konstrukcja na świecie.
- Po przejściu do Instytutu Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego, w ciągu 3 lat skonstruował skaner do analizy fotografii zderzeń cząstek elementarnych, wspomagany przez **komputer KAR-65**. Pracował on z szybkością 100 tysięcy operacji na sekundę, przy czym był 30-krotnie tańszy niż 2 razy wolniejsze ówczesne komputery Odra.
- *Po ulicach jeździły wołgi i warszawy, syrenki były marzeniem Polaków. Szczytem polskiej komputeryzacji była zaś ogromna Odra - każda zajmowała pokój i powoli wykonywała operacje. KAR-65 okazał się dwa razy szybszy i kilkadziesiąt razy tańszy od Odry, nad którą pieczę sprawowała dykcja Zjednoczenia Mera. Zjednoczeniowy kolos poczuł się zagrożony. - Do partyjnej centrali zaczęły napływać sygnały o wrogiej robocie byłego akowca - mówił naukowiec. Takie to były czasy.* Karpiński zwykł mówić prawdę w oczy. Głośno prawił: że wojnę przeżył, to i komunę przetrwa. Podczas spotkania z partyjną delegacją jednemu z irytujących go niewiedzą techniczną towarzyszy zwrócił uwagę, że nie rozróżnia komputera od nocnika. Tak się nie zdobywa przychylności decydentów.

Jacek Karpiński

prace konstrukcyjne



- **W latach 1970-1973 zaprojektował pierwszy w kraju minikomputer – K-202, na układach scalonych małej i średniej skali integracji.** Jednostka centralna wyposażona była w pamięć stałą i operacyjną, które można było rozszerzać. Mimo początkowego zainteresowania projekt został odrzucony przez peerelowską administrację.
- **K-202 pracował z szybkością miliona operacji na sekundę (szybciej niż komputery osobiste 10 lat później).** Zastosowano w nim nowatorskie na skalę krajową rozwiązanie powiększania pamięci poprzez adresowanie stronicowe, opracowane w Wielkiej Brytanii i USA na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Budowa modułowa pozwalała na łączenie komputera, zewnętrznymi kablami, z podzespołami pamięci w zestawy. K-202 jako jednostka centralna mógł obsługiwać 64 moduły, adresując do każdego z nich 64k słów (słowo miało 2 bajty długości). Dzięki temu, teoretycznie, miał do dyspozycji 8 MB pamięci. W praktyce, ze względu na zbyt duży koszt produkcji, pracowały w zestawach najwyżej po kilka sztuk. Łącznie powstało 30 egzemplarzy, 15 wyeksportowano do Wlk. Brytanii,
- **Komisja przy Zakładach Zjednoczenia Mera uznała, że nie ma takiej technologii, która pozwoli w walizce zamknąć coś, co jest tysiąc razy lepsze od ówczesnych gigantycznych szaf zwanych komputerami. K-202 został uznany za utopię.**

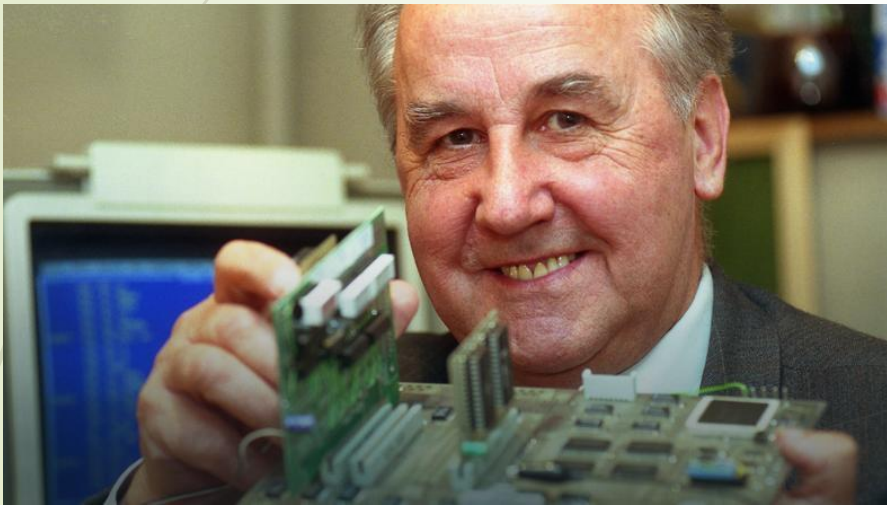
Jacek Karpiński szykany i emigracja



- Mimo sukcesów konstrukcyjnych Karpiński był cały czas szykanowany przez różne instytucje. Kierowanie produkcją K-202 powierzono mu jedynie z powodu nacisków Brytyjczyków. Ostatecznie został odsunięty od kierowania Zakładem Mikrokomputerów przy przedsiębiorstwie MERA, gdzie powstawały K-202. Produkcję samego mikrokomputera zarzucono, mimo że na taśmach czekało 200 niedokończonych egzemplarzy. - **Projekt był jednoznaczny i dopracowany. Ale nie chciano dopuścić do jego realizacji, bo Polska mogła być krajem, gdzie uprawia się kartofle i buraki, a nie tworzy minikomputery - wzdychał Karpiński.**
- Konstruktorowi odmawiano wyjazdu za granicę. **Rozgoryczony w 1978 r. przeniósł się na mazurską wieś. Hodował drób i zajmował się rolnictwem. Niedługo potem na mazurskiej wsi odnaleźli go dziennikarze. Spyтали, co właściwie tam robi, dlaczego już nie projektuje? - Bo wolę mieć do czynienia z prawdziwymi świniami - odparł bez zastanowienia inżynier.** Cała Polska zobaczyła to w telewizji, a władze znów zyskały pretekst, by go sabotować.
- Ostatecznie Karpiński wyemigrował do Szwajcarii, gdzie zaczął pracować dla Kudelskiego, znanego producenta profesjonalnych magnetofonów Nagra. W późniejszym okresie stworzył m.in. robota sterowanego głosem oraz Pen-Readera – skaner wraz z oprogramowaniem do wczytywania i czytania tekstu po jednej linijce.

Jacek Karpiński

powrót do kraju



- Po powrocie do kraju w 1990 zamieszkał w Warszawie, w swoim domu z rodziną córki. W 2003 roku przeniósł się do Wrocławia. Był m.in. doradcą ds. informatyki ministrów Leszka Balcerowicza i Andrzeja Olechowskiego.
- Chciał produkować PenReader (skaner do tekstu), który wymyślił na emigracji w Szwajcarii, a potem miniaturową kasę fiskalną własnego pomysłu, jeszcze później elektroniczny pochłaniacz kurzu i dymu papierosowego.
- **Mówił: „Zarobię na swoich wynalazkach. I zawsze traciłem. Na realizację swych planów wziąłem kredyt, którego nie umiałem spłacić, bank zabrał mi majątek. Jestem bankrutem.”** Ostatecznie dorabiał projektując witryny internetowe.

Jacek Karpiński

powrót do kraju



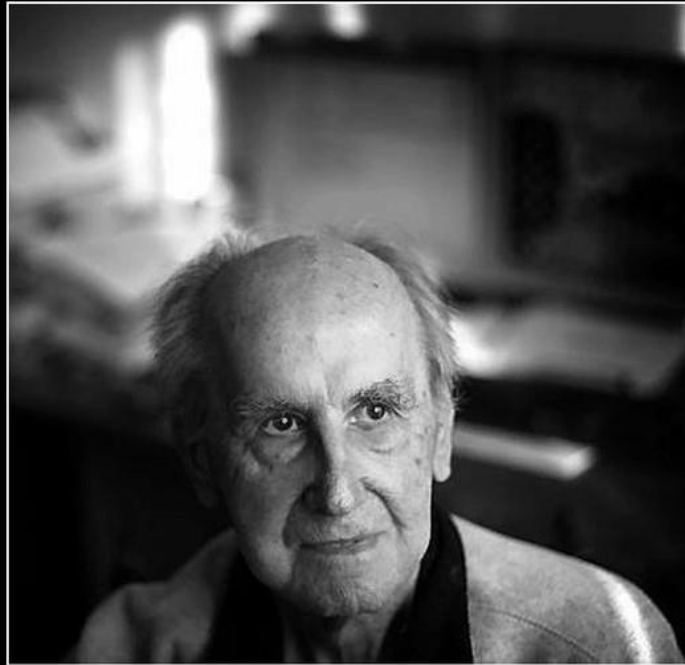
- *Mam w życiu i cholerne szczęście, i piekielnego pecha. Pech jest taki, że kocham swój kraj, jakkolwiek by on był. Szczęście - że przeżyłem w Polsce i wojnę, i komunizm. Podczas wojny mnie nie zabili, podczas komuny nie zniszczyli w więzieniach – mówił pan Jacek.*
- **Na zdjęciu z synem** Danielem. Razem wymyślili skaner dla audytorów i księgowych, który przenosi dane do tabelk Excella.

Jacek Karpiński

odznaczenia



- Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski – pośmiertnie, 2010
- Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski – 2009
- Krzyż Walecznych – trzykrotnie



Jacek Karpiński

Dlaczego wielkich ludzi doceniamy dopiero po śmierci ?

www.demotywatory.pl



Tacy ludzie powinni zostać miliarderami

Jacek Karpiński (św.pamięci) - był genialnym polskim informatykiem, który tworzył w złym czasie PRL-u. Jego komputery (szczególnie K-202), wyprzedzały nowoczesnością amerykańskie (IBM), nawet o 10 lat ! Niestety idiotyczne wówczas władze nie pozwoliły mu na produkcję jego komputerów. Do Ameryki nie wyjechał bo był zagorzałym patriotą (służył w powstaniu). W przeciwieństwie do dzisiejszych "miliarderów" nie chciał sprzedawać produktów za granicą tylko służyć Polakom. Zmarł we Wrocławiu w 2010 roku. Aż płakać się chce, że sprawiedliwi i genialni wynalazcy mieli trudno w tamtych czasach

Bibliografia:

1. Wikipedia.
2. Takiego komputera nie ma. Łukasz Bertram. <http://magazyn.o.pl/2012/lukasz-bertram-takiego-komputera-nie-ma-jacek-karpinski-karta/2/>
3. Barbara Dziedzic. Zapomniany polski Bill Gates: Jacek Karpiński wyprzedził swoją epokę o kilkadziesiąt lat.
4. Magdalena Genow , Onet. Polak, który wyprzedził Billa Gatesa, skończył jako pasterz świń. <http://archiwum.businessinsider.com.pl/kraj/polak-ktory-wyprzedzil-billa-gatesa-skonczyt-jako-pasterz-swin/3j76d>
5. Demotywatory.pl
6. Jacek Karpiński - Bill Gates, tyle że bez pieniędzy. <http://www.nto.pl/magazyn/reportaz/art/4105941,jacek-karpinski-bill-gates-tyle-ze-bez-pieniedzy,id,t.html>